

Sygnatura akt VIII Ga 96/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SO Leon Miroszewski

SR del. Bartosz Przybył

Protokolant: sekr.sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 10 grudnia 2014 roku, sygnatura akt XI GC 1020/14

I. oddala apelację;

II. zasądza do pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSR (del.) Bartosz Przybył SSO Krzysztof Górski SSO Leon Miroszewski

Sygnatura akt VIII Ga 96/15

UZASADNIENIE

Powód R. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) w W. kwoty 2.667 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż w wyniku kolizji uszkodzony został należący do I. T. samochód V. (...), a sprawcą kolizji była osoba ubezpieczona u pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany zlecił naprawę pojazdu w warsztacie naprawczym powoda, a jej koszt wyniósł 20.178,22 zł; następnie scedował wierzytelność w tej kwocie w stosunku do pozwanej na powoda. Powód podał, że pozwana przyjmując swą odpowiedzialność co do zasady, odmówiła jednak zwrotu kosztów naprawy w kwocie żądanej przez powoda przyznając kwotę 17.511,22 zł dokonując weryfikacji przyjętej przez powoda stawki za roboczogodzinę do kwoty 115 zł.

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła od niego sprzeciw, zaskarżyła nakaz w całości, wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu. Pozwana potwierdziła fakt

przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotową szkodę, jednak zakwestionowała zastosowaną przez powoda stawkę za roboczogodzinę wskazując, że nie powinna ona przekraczać kwoty 110 zł za 1 rbg.

Wyrokiem wydanym w dniu 10 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I sentencji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.667 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2014 r., w punkcie II sentencji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 751 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 19 września 2013 r. w wyniku kolizji doszło do uszkodzenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), należącego do I. T.. Szkada została zgłoszona i zarejestrowana u pozwanej pod numerem 669/13/33/23.

Sąd Rejonowy ustalił, że poszkodowany poszukiwał warsztatu, w którym mógłby naprawić pojazd. W warsztacie w miejscowości D. termin naprawy był bardzo długi, a koszt całkowity naprawy miał wynieść ok. 35 tysięcy złotych, przy czym stawka za roboczogodzinę wynosiła ok 180-190 zł. Poszkodowany zrezygnował. Udał się do warsztatu powoda, z którym ustalił stawkę za roboczogodzinę na kwotę 150-160 zł, wskazał nadto, że chce mieć części oryginalne, bo samochód był nowy i nie miał wcześniej uszkodzeń. Poszkodowany zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu warsztatowi prowadzonemu przez powoda. Stawka za roboczogodzinę zastosowana przez powoda nie odbiegała od cen innych, lokalnych warsztatów nieautoryzowanych o podobnym standardzie wyposażenia i jakości usług. Ponadto była stawką ekonomicznie skalkulowana i uzasadniona kosztami działalności warsztatu powoda.

W toku naprawy niezbędna okazała się wymiana uszczelki na drzwiach albowiem była to uszczelka jednorazowa. Ponadto ubezpieczyciel weryfikując kalkulację naprawy pojazdu z dnia 16 grudnia 2013 r. pozycję tę uznał, jej koszt wynosił 70,66 złotych. Zakwestionował jedynie stawkę za roboczogodzinę. Dopiero dokonując dopłaty odszkodowania w lutym 2014 roku zakwestionowano pozycję zawierającą uszczelkę, nie podając w tym zakresie żadnego uzasadnienia.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wyniósł 20.178,22 zł netto, na potwierdzenie czego w dniu 17 grudnia 2014 r. powód wystawił na poszkodowanego I. T. fakturę VAT (...) na kwotę 24.819,21 zł brutto z terminem zapłaty 31 grudnia 2013 r. Poszkodowany w dniu 17 grudnia 2013 r. zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności, w której scedował na powoda roszczenie z tytułu odszkodowania w części obejmującej zwrot kosztów związanych z naprawą samochodu V. (...).

Pozwana przyznała tytułem odszkodowania za naprawę uszkodzonego pojazdu kwotę 17.511,22 zł. Pozwana dokonała weryfikacji przyjętych przez powoda w umowie z poszkodowanym stawek za wykonanie prac warsztatowych obniżając je do poziomu 115 zł netto. Ponadto pozwana zakwestionowała zasadność zastosowania przy naprawie uszkodzonego pojazdu części zamiennej.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte na treści art. 822 § 1 i 4 k.c. za uzasadnione w całości.

Za bezsporny Sąd orzekający w pierwszej instancji uznał fakt, że sprawca uszkodził samochód poszkodowanego, doprowadzając do kolizji w ruchu drogowym. Sprawca wyrządził szkodę z winy nieumyślnej polegającej na niezachowaniu należytej ostrożności, był zatem na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. zobowiązany do jej naprawienia. Sąd ten wskazał, że legitymacja powoda do dochodzenia roszczeń na własną rzecz wynika z przedłożonej przez niego umowy cesji oraz art. 509 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy dokonał wykładni przepisów art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., 361 § 1 i 2 k.c., 363 § 1 k.c. oraz art.9 i 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Stwierdził, że pozwana nie kwestionowała co do zasady zakresu uszkodzeń (poza sporną uszczelką), a jej zarzuty dotyczyły w znacznej mierze zawyżenia przez powoda stawki wynagrodzenia za roboczogodzinę, która powinna wynosić 115 zł.

Zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji, za niezasadne należy uznać twierdzenia pozwanej, że szkoda i jej wysokość nie została wykazana przez powoda. W przypadku naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu

poprzedniego odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela powinno odpowiadać kosztom tego przywrócenia, w szczególności wartości materiałów i robocizny. W ocenie Sądu fakt dokonania napraw i wysokość związanych z tym wydatków została wykazana dowodami w postaci umowy, faktury i kosztorysu oraz zeznaniami świadka i powoda. Wskazali oni zgodnie jaka była stawka za roboczogodzinę w warsztacie powoda, zaś sam powód szczegółowo wskazał, z czego wysokość tej stawki wynika. Pozwana nie kwestionowała, że stawka stosowana w warsztacie powoda wynosi tyle, ile wskazano w fakturze. Nie kwestionowała także rzetelności wykonanej prywatnej opinii ekonomicznej. Wprawdzie opinia taka stanowi dokument prywatny, jednak nie pozostaje bez wpływu na ocenę dowodów. Wykonany audyt firmy powoda, potwierdzony jego zeznaniami, wykazuje, że stosowane stawki są uzasadnione kosztami prowadzonej działalności. Sąd Rejonowy podkreślił, że zarówno świadek, jak i powód wskazali, iż koszty naprawy w innych warsztatach niejednokrotnie są wyższe niż u powoda. Świadek dokonał ustalenia także w innym warsztacie, gdzie zarówno stawka, jak i czas oczekiwania były znacznie większe. Dołączono przykładowe cenniki innych firm funkcjonujących na rynku lokalnym, z których również wynika, iż stawka stosowana przez powoda nie jest rażąco wygórowana. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w kierunku przeciwnym pozwana nie podjęła inicjatywy dowodowej. Poza głośnym twierdzeniem, że stawka powinna wynosić 110 zł, nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów. Zdaniem Sądu Rejonowego wysokość stosowanych stawek za rbg jest okolicznością faktyczną, której ustalenie nie wymaga wiadomości specjalnych a jedynie naprowadzenia przez strony odpowiednich dowodów. Umówiona stawka nie była sporna, pozwana wskazywała jedynie, iż nie jest to stawka średnia na rynku. Zdaniem tego Sądu nie było podstaw, by stawki tej nie przyjąć za ważnie ustaloną przez strony umowy. Poszkodowany natomiast nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej oferty na rynku ani nawet oferty średniej. Jedynie ustalenie, że zastosowana stawka jest rażąco wygórowana mogłaby spowodować konieczność jej obniżenia jako nie pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zasądził kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy rzeczywiście poniesioną szkodą (kosztami naprawy pojazdu), a wypłaconym przez pozwaną odszkodowaniem.

Odnosząc się do kwestii kwoty 70,66 zł za uszczelkę Sąd Rejonowy wskazał, iż konieczność jej wymiany potwierdził w zeznaniach powód, przy czym w ocenie tego Sądu wyjaśnienia te były logiczne i spójne. W pierwotnie akceptowanej kalkulacji pozwany uznał tę pozycję, a dopiero kilka miesięcy później zweryfikował ponownie kalkulację wykreślając konieczność wymiany uszczelki. Nie wyjaśniono przy tym powodów takiego działania, nie udzielono nawet odpowiedzi na pismo powoda w tym zakresie. Sąd Rejonowy uznał więc, iż powód wykazał zasadność żądania także w tym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.p.c. zgodnie z żądaniem pozwu. Natomiast o kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyła powódka w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku: - art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu wysokości stawki za roboczogodzinę w oparciu o samą tylko treść faktury, zeznań świadka i przesłuchania powoda, podczas gdy kwestie te związane z ustaleniem stawki za roboczogodzinę na rynku lokalnym wymagają zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a tym samym dowodu z opinii biegłego, który nie został jednak przeprowadzony; - art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy wysokość stawki za roboczogodzinę nie jest okolicznością faktyczną, lecz wypadkową szeregu czynników, których łączna ocena wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniosła jednocześnie o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za postępowanie przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelująca wskazała, że w sytuacji kwestionowania przez nią stawki wysokości stawki za roboczogodzinę pracy, konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem weryfikacji. Wyjaśniła, że wobec zróżnicowania podmiotów zajmujących się naprawą pojazdów i różnego stopnia ich profesjonalizacji,

zróznicowana jest również wysokość pobieranego przez nie wynagrodzenia. Biorąc pod uwagę standard warsztatu, w którym dokonano naprawy pojazdu, pozwana uznała, że stawka ta jest zawyżona w stosunku do usług świadczonych przez warsztaty o podobnym standardzie. Skarżąca stwierdziła, że przyjęcie stawki za roboczogodzinę na podstawie przeprowadzonych dowodów może prowadzić do nadużyć, w kontekście popularnego w ostatnim czasie trendu roszczeń odszkodowawczych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za II instancję.

Zdaniem pozwanego skarżący w postępowaniu przed sądem I instancji nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu to na nim jako stronie kwestionującej wysokość wynagrodzenia za roboczogodzinę pracy warsztatu dokonującego naprawy pojazdu spoczywał ten obowiązek. Podkreślił przy tym, że strona powodowa wykazała roszczenie co do zasady i wysokości. Zdaniem skarżącego pozwany utracił możliwość powoływania się na zasadność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Przyjęty przez ustawodawcę system oceny dowodów w postępowaniu cywilnym, zasada kontradyktoryjności i równości stron w procesie uniemożliwiają w niniejszej sprawie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu. Wyjaśnił, że stawka wynagrodzenia za roboczogodzinę pracy w warsztacie powoda nie była zawyżona.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy po dokonaniu oceny materiału dowodowego stwierdza, że Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy z zachowaniem zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tę ocenę prawidłowo ocenił stan faktyczny. Ustalenia te Sąd odwoławczy czyni w efekcie częścią uzasadnienia własnego orzeczenia nie znajdując potrzeby ponownego ich, szczegółowego przytaczania.

Nie budzi również zastrzeżenia ocena materialnoprawna roszczenia strony powodowej opartego o normę art. 822 § 1 i 4 k.c., jak również określony przez Sąd Rejonowy zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanej. Wywody prawne przedstawione przez Sąd I instancji także nie wymagają dodatkowego uzupełnienia.

Zarzuty oraz ich argumentacja zaprezentowane przez skarżącą w apelacji, w żaden sposób nie podważają trafności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i wyprowadzonych na ich podstawie wniosków.

Zarzuty sformułowane i podniesione przez skarżącą w apelacji kwestionują prawidłowość i poprawność procedowania oraz zastosowania przepisów prawa procesowego. Dotyczą one zarówno oceny materiału dowodowego jak i fazy gromadzenia tego materiału, czyli fazy postępowania dowodowego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do tych zarzutów, które dotyczą gromadzenia materiału dowodowego, gdyż dopiero prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy może podlegać ocenie. Skarżący w tej kwestii zarzuca naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i wywodzi w apelacji, że jego zdaniem wyłącznym dowodem obrazującym wysokość stawek rynkowych, jeżeli chodzi o usługi w zakresie napraw powypadkowych pojazdów mechanicznych, może być dowód z opinii biegłego.

Odnosząc się do tych wywodów w kontekście realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należy wstępnie, że postępowanie cywilne nie przewiduje jako zasady legalnej lecz swobodną ocenę dowodów. W związku z tym wszelkie dowody służące wykazaniu określonych okoliczności faktycznych mogą być przedstawiane, natomiast sąd stosownie do treści art. 233 k.p.c. dowody te ocenia i ta ocena podlega weryfikacji w toku postępowania instancyjnego. W przypadku określonym art. 278 k.p.c. dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony innymi dowodami. Jednakże to, czy ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia wymaga „wiadomości specjalnych” w rozumieniu tego przepisu, każdorazowo (ad casum) podlega ocenie Sądu w procesie stosowania tej normy (a więc w procesie oceny wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub w przypadku oceny okoliczności sprawy po przyjęciu

przez Sąd, że na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu.

W niniejszej sprawie nie ma sporu co do tego, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego został skutecznie cofnięty przed Sądem I instancji. Sąd zatem nie miał podstaw do przeprowadzenia tego dowodu na wniosek. Zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie z urzędu wymagało natomiast przedstawienia zarzutu naruszenia normy art. 232 zdanie drugie k.p.c. i wykazania, że w realiach niniejszej sprawy obowiązkiem Sądu było dopuszczenie dowodu z urzędu. Naruszenie tej normy jako nie skutkujące nieważnością postępowania jest brane przez Sąd odwoławczy pod uwagę wyłącznie na zarzut skarżącego. W niniejszej sprawie apelujący takiego zarzutu nie podniósł, co powoduje, że Sąd Okręgowy nie ma podstaw do tego, by uznać, że zaniechanie przez Sąd Rejonowy przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu nie podlega kontroli instancyjnej.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że co do zasady Sąd nie ma obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę (por. przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 661/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98; wyrok z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97; wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98; wyrok z dnia 25 marca 1998 r., CKN 656/97). Należy w tym miejscu bowiem przypomnieć, iż podstawową zasadą polskiego procesu cywilnego jest zasada kontradyktoryjności, która zakłada, iż inicjatywa dowodowa w toku postępowania należy do stron, natomiast możliwość powołania przez sąd dowodu z urzędu winna być wykorzystywana jedynie w okolicznościach o charakterze wyjątkowym. Tak więc chociaż zgodnie z przepisem art. 232 k.p.c. sąd może dopuścić dowód z urzędu, który nie został wskazany przez żadną ze stron danego postępowania, jednakże nie ma on obowiązku tego czynienia nawet wówczas, gdy fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostały nie udowodnione.

Zarazem podkreśla się w doktrynie i praktyce, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Tak więc tylko w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać z uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej, ale i tak nie powinno to mieć jednak miejsca, gdy strony są zastępowane przez kwalifikowanych pełnomocników procesowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 701/97). Takie działanie sądu ma bowiem zapobiegać uchybieniu zasadzie równości, a nie do niego prowadzić (podobnie w: wyrokach Sądu Najwyższego: - z dnia 15 grudnia 2005 r., V CK 400/05; - z dnia 3 kwietnia 2003 r., II PK 223/02; - z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że skarżący od samego początku reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika procesowego, a w celu podważenia dowodów przedstawianych przez stronę powodową, dla wykazania stawek wynagrodzeń warsztatów samochodowych obowiązujących na rynku, odwołał się tylko i wyłącznie do zweryfikowanego przez siebie kosztorysu, w którym to arbitralnie wskazał tą stawkę na 110 zł bez poparcia twierdzenia o poprawności tej weryfikacji o jakiegokolwiek zobiektywizowane źródła pozwalające przyjąć, że osoba korygująca kosztorys miała podstawę skorygować roszczenia strony powodowej. Zaniechano w efekcie przedstawienia dowodów w oparciu o które skarżący formułował swoją tezę co do wysokości stawek rynkowych mimo przedstawienia przez stronę przeciwną dowodów z dokumentów prywatnych mających taką sytuację obrazować. Skutkiem tego zaniechania było oparcie się przez Sąd o materiał przedstawionych przez stronę przeciwną.

Jeśli więc skarżący reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika i zaznajomiony z treścią dowodów przedstawionych przez powoda nie wyrażał woli złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego choćby dla podważenia mocy dowodowej dokumentów przedstawionych przez powoda, to obecnie może jedynie kwestionować poprawność oceny tych dowodów. Nie może natomiast skutków swojego zaniechania w odniesieniu do ciężaru powoływania dowodów, usprawiedliwiać twierdzeniem, że Sąd winien przypisaną pozwanemu aktywność dowodową podejmować z urzędu.

Odnosząc się do twierdzeń dotyczących wadliwego oparcia przez Sąd ustaleń co do wysokości „stawki rynkowej” o cenniki usługodawców działających na lokalnym rynku usług samochodowych, stwierdzić należy, że argumentacja ta nie może być uznana za zasadną. Przypomnieć należy, że opinia biegłego jest środkiem dowodowym o charakterze szczególnym. Dowód ten nie ma służyć pozyskiwaniu materiału procesowego lecz zasadniczo umożliwić sądowi ocenę materiału przedstawionego przez strony w sytuacji, gdy ocena ta wymaga „wiadomości specjalnych”, a więc wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej) przekraczającej materię określaną mianem „wiedzy powszechnej”.

Strony zatem winny w pierwszej kolejności przedstawić materiał dowodowy, który podlegać będzie ewaluacji w toku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Biegły nie powinien być powoływany dla poszukiwania dopiero argumentów, które uzasadniać mogłyby stanowisko procesowe jednej ze stron.

W niniejszej sprawie przedmiotem dowodu miały być średnie stawki za roboczogodzinę przyjmowane w spornym okresie na rynku lokalnym. Jakkolwiek zgodzić się należy, że biegły posiadający wiedzę o rynku lokalnym może przedstawić opinię dowodzącą tezy stron w tym zakresie, to jednak wskazać należy, że zobrazowanie sytuacji w tym zakresie może nastąpić również przez przedstawienie innych środków dowodowych.

W związku z tym nie można zgodzić się z tezą, że jedynie opinia biegłego może służyć wykazaniu realiów rynkowych w konkretnym czasie i w konkretnym miejscu. Takiemu celowi służyć mogą równie dobrze, jeżeli będą miarodajne (w świetle art. 233 §1 k.p.c.) dla czynienia ustaleń faktycznych, środki osobowe jak i środki dowodowe z dokumentów prywatnych, czy wreszcie dane czerpane z dostępnych i mających obiektywny charakter zestawień statystycznych. Jeśli w ocenie Sądu dowody te w sposób dostateczny obrazują wysokość elementów cenotwórczych istotnych dla ustalenia kosztów usunięcia szkody, to oparcie się na tychże dowodach nie będzie powodować a limine naruszenia normy art. 278 k.p.c. zwłaszcza w sytuacji, gdy ubezpieczyciel nie przedstawia dowodów wykazujących przeciwieństwo lub podważających rzetelność materiału dowodowego przedstawionego przez poszkodowanego. W rezultacie Sąd odwoławczy nie stwierdza, by Sąd Rejonowy dopuszczając dowód z cenników dla ustalenia stawek za roboczogodzinę przyjmowanych w spornym okresie na lokalnym rynku, naruszył normę art. 278 k.p.c. lub normę art. 227 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wskazać należy, że jego skuteczne postawienie wymaga wykazania, że Sąd orzekający w I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko takie naruszenie bowiem jedynie może świadczyć o wadliwym wykonaniu fundamentalnej kompetencji Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla skuteczności więc zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185). W szczególności skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W ocenie Sądu odwoławczego skarżąca nie zdołała wykazać, aby zaistniała którakolwiek z powołanych okoliczności. Skarżąca pomija w apelacji fakt, że ustalenia faktyczne nie były dokonywane przez Sąd I instancji wyłącznie w oparciu o treść faktury, zeznań świadka i przesłuchania powoda. Obok tych dowodów Sąd Rejonowy dysponował również dokumentami prywatnymi, zakwalifikowanymi w uzasadnieniu jako cenniki innych podmiotów niż strona powodowa, obrazującymi dostatecznie stawki za roboczogodzinę stosowane przez te podmioty. Całokształt dowodów pozwolił Sądowi na uznanie za udowodnione istotnych dla powoda twierdzeń. Skarżący nie wykazał, w którym miejscu argumentacja Sądu Rejonowego narusza ustawowy paradygmat swobodnej oceny dowodów, co czyni zarzut pozwanego niezasadnym.

Sąd orzekający w pierwszej instancji bazował także na opinii prywatnej sporządzonej na dzień 14.08.2014 r. między innymi na zlecenie powoda, dołączonej do akt sprawy, która została zakwalifikowana przez ten Sąd jako dokument prywatny.

Odnosząc się do tego dowodu, przypomnieć należy, że ekspertyza prywatna nie może zastępować dowodu z opinii biegłego, w związku z tym nie może być kwalifikowana jako dowód służący wykazaniu wiedzy specjalnej w rozumieniu art. 278 k.p.c. Na uwadze należy bowiem mieć treść art. 245 k.p.c., który wskazuje, iż dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zatem w niniejszej sprawie dokument ten nie mógł służyć udowodnieniu istnienia ekonomicznego uzasadnienia dla przyjmowanych przez powoda stawek za roboczogodzinę.

W realiach niniejszej sprawy ten dokument prywatny, służyć mógł tylko i wyłącznie wykazaniu tego, że strona powodowa ustalając swój cennik, czy swoje propozycje ofertowe kierowane do klientów odwoływała się do opracowania, które zostało sporządzone na jej zlecenie. Natomiast opinia ta nie może służyć udowodnieniu tego, że w rzeczywistości koszty wykonywania robót wynoszą tyle, ile się według stanowiska strony powodowej przyjmuje.

Jednakże powtórzyć należy, że zasadnie odwołuje się Sąd I instancji do cenników, które zostały przedstawione w niniejszej sprawie. Pozwalają one przy zastosowaniu normy art. 233 k.p.c. , a więc przy dokonywaniu tych dowodów, w kontekście zasad doświadczenia życiowego, logiki, przy braku jakichkolwiek dowodów ze strony przeciwnej podważających rzetelność tychże cenników czy też ich miarodajność, na wyprowadzenie wniosku, że stawki zastosowane przez stronę powodową mieszczą się w realiach rynkowych, stanowią wartość która jest adekwatna do obecnej sytuacji, czyli sytuacji dokonywania naprawy pojazdu na lokalnym rynku.

Zwrócić należy również uwagę na to, że skarżąca pomija w niniejszej sprawie to, że z materiału procesowego wynika, iż stawka za wykonanie prac warsztatowych, która została przyjęta przez Sąd I instancji, wynikała z umowy zawartej przez powoda ze zlecającym naprawę uszkodzonym, czyli, że została wskazana wprost w tejże umowie. W związku z tym faktem podważenie trafności ustaleń Sądu I instancji wymagało od skarżącej przeciwstawienie temu dowodowi, dowodów wskazujących, że umowa w sposób rażący odbiega od sytuacji na rynku lokalnym. Wykazania, że stawki przyjmowane przez strony w tejże umowie są zawyżone i służą tylko i wyłącznie, jak się twierdzi w apelacji, nieuzasadnionemu wzbogaceniu się kosztem ubezpieczyciela. Nie można bowiem zakładać, że uszkodzony zawierając tą umowę, kierował się chęcią uzyskania przez powoda korzyści kosztem pozwanego. Okoliczność ta (swoista zmowa między powodem a klientem) nie wynika z żadnych dowodów.

Z tych przyczyn nie znajdując podstaw do tego, aby podzielić argumentację zawartą w apelacji Sąd Okręgowy stosując normę art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

SSO L. M. SSO K. G. SSR del. B. P.

Sygnatura akt VIII Ga 96/15

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)